



## Szanowni Państwo

W Państwa ręce oddaję pierwszą tak niezwykłą publikację dotyczącą naszych Skaryszewskich Wstępów. Jest to dokument bardzo niezwykły, który prowadzi nas przez karty historii naszego miasteczka od zamierzchłych czasów, aż po dzień dzisiejszy.



Burmistrz Miasta i Gminy Skaryszew Ireneusz Kumięga podczas Wstępów



Album jest sentymentalną przeprawą przez dzieje Skaryszewa i jego mieszkańców. Przez perspektywę Wstępów pokazuje wydarzenia, ludzi, kulturę i obyczajowość Skaryszewa. W sposób bardzo przejrzysty i dogłębny odkrywa przed nami zwyczaje i obyczaje, które kreowały się na przestrzeni wieków.

Minęło ponad 220 lat Skaryszewskiego Jarmarku Końskiego, czegoś to dowodzi i o czymś świadczy. To, że przez taki okres czasu Wstępy nie zostały zapomniane i nie stały się reliktem przeszłości dowodzi tylko o determinacji ludzi, którzy przyczynili się do kontynuacji tej tradycji, ludzi, przed którymi dziś chylę czoła nie tylko jako burmistrz, ale również mieszkaniec tej ziemi.

Jesteśmy w XXI w. i chlubnie kontynuujemy tradycję naszych przodków. Dzisiejszy świat, daje nam nieograniczone możliwości pielęgnowania tego, co z czasem zostałoby zatracone bądź bezpowrotnie zagubione. Pozwala nam odtworzyć rzeczy już dawno zapomniane, odkopywać relikty naszej kultury z dawnego Skaryszewa.

Mam nadzieję że nasze Skaryszewskie Wstępy pozostaną w tym samym wymiarze obyczajowości i kultury.

Mam również nadzieję, że renesans naszych czasów nie zakłóci idei Skaryszewskiego Jarmarku.

I wreszcie mam nadzieję, że za pewien czas ktoś, kto będzie studiował ten album i stwierdzi nic się nie zmieniło, będzie to wyrazem, że czas w którym żyliśmy dobrze został spożytkowany.

BURMISTRZ

Miasta i Gminy SKARYSZEW

**mgr inż. Ireneusz Kumiega**



## OD AUTORA

„Alfabet Wstępów” – jarmarku końskiego w Skaryszewie, to próba przybliżenia historii tej specyficznej imprezy handlowej, o swoistym klimacie i ponadlokalnym zasięgu; ze szczególnym uwzględnieniem jej genezy i charakteru.

Adresowany jest zarówno do stałych uczestników jarmarku, znających go z autopsji i powracających tu każdego niemal roku, jak i do aktywnie zaangażowanych w kontynuowanie tradycji i obyczajów na tym gruncie wyrosłych i obowiązujących, a jednocześnie odczuwających niedosyt wiedzy o przeszłości Wstępów, a głównie ich bohatera – konia, zwłaszcza...

Jest też „Alfabet...” skierowany do potencjalnych uczestników jarmarku – kupców i gości, którzy zapewne słyszeli już o Wstępach, tyle że często-gęsto była to anegdotyczna, fantazją podszyta, barwna opowieść, niekoniecznie zgodna z faktami. Bywa, że niekiedy w krzywym zwierciadle przedstawiona jarmarczna rzeczywistość. Do nich więc i wszystkich miłośników oraz użytkowników polskich koni – zanim staną na skaryszewskim Rynku, kierujemy ten, oparty na aktach i faktach, swoisty przewodnik po osobliwościach końskiego jarmarku, miasteczka i jego mieszkańców.

Wreszcie, abecadło Wstępów napisane zostało z myślą o młodym pokoleniu skaryszewian (ale nie tylko!). Zależy nam bowiem nie tylko na wzbogaceniu ich wiedzy o tak szczególnym fragmencie historii tej „małej Ojczyzny”, ale i na tym aby historii Wstępów nie utożsamiać z legendami i folklorem, a prawdziwego folkloru – bo i taki tu też występuje, z fantazją wymyśloną dla rzekomego uatrakcyjnienia historii Skaryszewa i jarmarku końskiego, gdyż bogactwo jest tu tyle wymowne, że samo przemawiają do naszej wyobraźni.

Autor „Alfabetu...” żywi nadzieję, że i on będzie miał w tym swój skromny udział.

N.K.





**A**NNO DOMINI 2013 minęło 223 lata od wprowadzenia targów końskich w Skaryszewie. Uczynił to ówczesny właściciel (od 1785 r.) klucza dóbr skaryszewskich – bp Kasper Cieciszowski. W celu ożywienia gospodarczego miasteczka. Jednocześnie zachęcał w prasie krajowej, rzemieślników różnych profesji, do osiedlania się w podupadłym natenczas ośrodku dóbr, Skaryszewie, obiecując im różnorakie ulgi. Jarmark koński organizowany był – podobnie, jak dziś, w poniedziałek po niedzieli wstępnej (pierwszej) Wielkiego Postu. Stąd też jego nazwa – WSTĘPY. Bliżej na ten temat patrz hasła: CIECISZOWSKI, JARMARK i WSTĘPY.

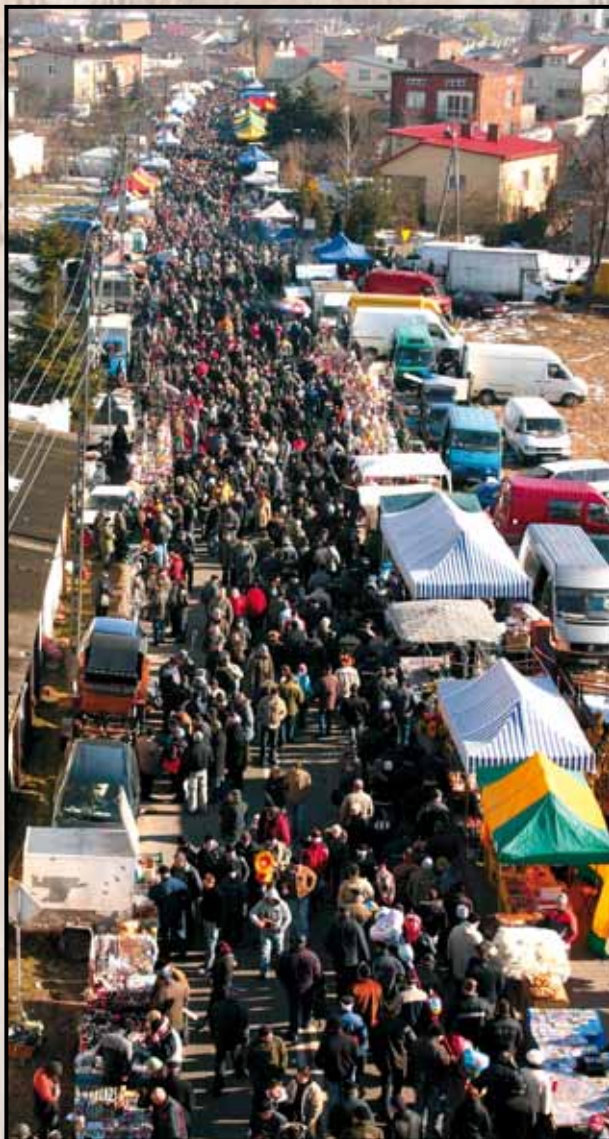
**ARAB** – koń arabski czystej krwi; rasa konia domowego, należącego do gorącokrwistych, szybkich zwierząt wierzchowych. Wyróżnia go wyjątkowa uroda, harmonijna budowa, duża wytrzymałość i szybkość. Wysokość w kłębie 145–152 cm, głowa nieduża, szyja

długa, ogon wysoko osadzony. Maść siwa, gniada, rzadziej kara. Koń głównie rekreacyjny, sportowy (wyścigi). Patrz też: RASY KONIA.

**B**ŁĘDY, MITY i LEGENDY na temat Wstępów. Od lat się mnożą, a dla uzmysłowienia sobie owej „fantazji na temat”, przywołać można najczęściej występujący leitmotiv owej inwencji czyli okoliczności i czas powstania jarmarku końskiego w Skaryszewie. I tak:

- rok 1433 – najczęściej, a niekiedy z uzasadnieniem, iż, jak głosi legenda, pierwsze targi końskie organizowano tu już za czasów Władysława Jagiełły, który nadał miejscowości Skaryszew ten przywilej. Albo: tradycja głosi, że przywilej organizowania Wstępów nadał miasteczku król Władysław Jagiełło, jako wyraz wdzięczności za przekazanie koni rycerzom, którzy walczyli pod Grunwaldem... Czy też krótko: w 1433 r. Władysław Jagiełło zapoczątkował tradycję targów końskich w Skaryszewie. Wyjaśniamy





przy okazji: król Jagiełło wystawił miastu przywileje ale w roku 1432, na targ tygodniowy i dwa jarmarki, z tego jeden na piątą niedzielę po Wielkanocy, a drugi na św. Jakuba (25 lipca). Na tym nie koniec, według innych:

- targ koński w Skaryszewie ustanowił... Kazimierz Wielki;
- ustanowiony został w XVI w.;
- na początku wieku XVIII, w 1761 r., lub po prostu – w XVIII w.;
- a jeszcze wg innych: 300 lub 500 lat temu.

Takie i temu podobne „informacje”, powielane rok rocznie na Wstępach, odpowiednio ubarwione przez gawędziarzy, przekształcają się w mity i legendy, przesłaniają fakty, wprowadzają – bywa, że nieświadomie, w błąd. A fakty, jakie są, patrz ANNO DOMINI, CIECISZOWSKI, JARMARK, WSTĘPY.

**BRAMA I SIEŃ PRZEJAZDOWA** – w wielu XIX-wiecznych domach skaryszewian, wybudowane z boku lub na osi owych domów – kalenicowo wzdłuż ulicy. Sień pełniła funkcję stajni, wzdłuż której – na jednej ze ścian, przymocowany był żłób (podłużna drewniana skrzynia) z paszą dla wielu koni: przystosowane do popasu koni będących własnością kupców, którzy jeździli tu na Wstępy.

**BRYCZKA** – lekki, odkryty, czterokołowy pojazd (powóz) konny na resorach, posiadający miękkie siedzenie z oparciem z tyłu, a z przodu miejsce (koziół) dla



Wstępowa bryczka



woźnicy. Są liczne odmiany bryczek – od lekkiej, przez gospodarską, po ciężką brykę krytą, podróżną – do przewożenia osób i bagaży, Bryczka wasagowa – pojazd czterokołowy, bez resorów, z nadwoziem drabinkowym,

Sprawdzanie konia podczas Wstępów



opartym bezpośrednio na osiach; używana, jako pojazd podróży i bagażowy, jeszcze na początku XX w.

**C**ECZY KONIA – tyleż dorodnego, co pięknego, Copisał Kajetan Koźmian (1771–1856) w pieśni II poematu „Ziemiaństwo polskie” (Wrocław 1839), sławiącym uroki naszej wsi. Oto jego portret konia:

Długie i krągłe krzyże, postać nieprzerosta,  
Szyja z wypukłych piersi w giętki łuk wyniosła,  
Ostre ucho, niewielka głowa, pełne oko,  
Czoło niewąskie, nozdrza rozwarte szeroko,  
Suche kolano, krótka, lecz gładka pęcina,  
Noga, co się w odstepie ni płacze, ni zgina,  
Płaskie kopyto, miękka i rozpierzchła grzywa,  
Odległy ogon, który cienki włos okrywa,  
Sierść powabna połyskiem, a której pokrycie  
Zdradza i każda żyłę i każde krwi bicie,  
Są cechy nadobnego i dzielnego konia.



Wszystko dla konia



Opis niezwykle jest podobny do XVI-wiecznej charakterystyki cech dobrego konia, autorstwa Jana van Wynkina. Godne poznania; patrz: ZALETY DOBREGO KONIA.

**CECHY RZEMIEŚLNICZE** – związane z hodowlą koni gospodarskich w Skaryszewie, były dwa: (patrz) KOWALSKI i (patrz) KOŁODZIEJSKI.

**CENY NA WSTĘPACH** – koni i innych zwierząt oraz przedmiotów z nimi związanych lub im towarzyszących, podane przykładowo z różnych lat i okresów historycznych:

1857 – wynajęcie stajni (przejazdowej) z mieszkaniem, na tydzień jarmarczny, przez przybyłego tu kupca, kosztowało od 30 do 45 rubli srebrnych (rs). Przy czym uwaga: czynsz roczny za mieszkanie w Skaryszewie wynosił wówczas – 6 rubli (w walucie obowiązującej w Królestwie Kongresowym);

- 1860 – dobry koń fornalski (roboczy) był w cenie 80–100 rs, czwórka koni cugowych 1000–1200 rs i więcej; bryczka wasagowi – 200 złp;
- 1872 – cztery konie wyjazdowe (cugowe) – 875 rs, koń wierzchowy – 300 rs, koń fornalski: 100–120 rs, woły: 55–75 rs za jednego, korzec żyta – 4,95 rs., owsa – 2,10, pszenicy – 1,80 i jęczmienia – 4,35 a korzec ziemniaków: 2–2,40 rs;
- 1880 – koń fornalski: 70–100 rs, a para wołów – 130 rs;
- 1891 – konie robocze: 150–250 rs, powozowe: 300–500 rs za parę a pojedyncze: 60–90, a nawet 150 rs;
- 1910 – przeciętna cena konia roboczego: 100–180 rs, a wyjazdowego: 200–400 rs, krowa: 40–60, wół: 120–180, dorodna świnia – 70 a prosięta: 6–20 rs;
- 1925 – koń roboczy lżejszy: 250–400 zł, cięższy: 400–600 zł;
- 1986 – koń roboczy: od 80 tys. do 90 tys. zł, a rasowy około 150 tys.;
- 1995 – koń roboczy: 17 milionów do 50 milionów złotych (przed denominacją);
- 1997 – koń zimnokrwisty: 4–4,3 tys. zł, koń szlachezny Wielkopolski i Małopolski: 2–2,5 tys. (po denominacji);
- 2000 – ogier: 6–10 tys. zł, klacz: 3,5–6 tys. zł, mały konik: 2–2,5 tys. zł, a średni 3–4 tys. zł, wół roczny: 2,5–3 tys. zł;
- 2001 – ogier: 7–14 tys. zł, klacz: 5–7 tys. zł, kuc: 2,5–



Konie i... konik - Wstępy





- 3,5 tys. zł, bryczka: 15–32 tys. zł, siodło skórzane: 500–1000 zł, chomąto – 300 zł;
- 2002 – bryczka z roku 1903 – 4,5 tys. zł, ogier zarodowy – 12 tys. zł, źrebak – 3,2 tys. zł a stara klacz – 2 tys. zł;
- 2004 – koń pociagowy: 2–4,5 tys. zł, źrebak: 1,8–3 tys. zł, kuc: 2–3 tys., a klacz – 5 tys. zł;
- 2005 –klacz zimnokrwista –6tys. zł, ogier –11,5 tys. zł, wierzchowiec: 4–8 tys. zł, taranty: 4,5–6 tys. zł, a odrestaurowany powozik – 20 tys. zł;



Uroczyste otwarcie jarmarku przez Burmistrza Ireneusza Kumięę - Wstępy



2009 – ogier zimnokrwisty – do 12 tys. zł, ogier trzy-  
latek: 7–10 tys. zł, kuc szetlandzki – 2,5 tys. zł.

**CHODY**, chód konia – wyróżnia się następująco:

- stęp – powolny, czterotaktowy: koń podnosi i stawia kolejno na krzyż każdą z nóg;
- kłus – szybszy, dwutaktowy: koń podnosi i stawia jednocześnie po dwie nogi – lewą przednią z prawa tylną, a następnie prawą przednią z lewą tylną;
- galop – trójtaktowy, niesymetryczny, susowy, najszybszy chód (bieg); wygląda to tak: przy galopie z prawej nogi ciężar ciała opiera się kolejno na lewej tylnej nodze, na prawej tylnej i lewej przedniej oraz – na prawej przedniej, po czym następuje przelot w powietrzu;
- cwał – najszybszy bieg konia; koń cwałuje i jest to czterotaktowa odmiana galopu;
- inochód – osiągany jest przez tresurę: koń wyrzuca obie prawe, a następnie obie lewe nogi, koń cho-

dzący z krocza, skroczem;

- szłapak, szłapak – koń chodzący rodzajem nieprawidłowego kłusa, kiedy to tylna noga stawiana jest nieco wcześniej niż zespolona z nią przednia, w efekcie słychać cztery uderzenia kopytami, zamiast dwóch.



**CHOMATO** – część uprzęży konia, w kształcie drewnianego kabłąka na miękkim podkładzie, wkładana na szyję koniowi pociągowemu; chomato przyjmując siłę uciągu, przenoszona na orczyk za pośrednictwem



postronków lub pasów przymocowanych do kleszczyń i rozkładając tę siłę na dużą powierzchnię swego styku z ciałem konia – umożliwia mu prace pociągową.



Chomańo - Wstępy

**CIECISZOWSKI KASPER**, biskup (1754–1831) – przywilejem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z dnia 8 czerwca 1785 r. otrzymał w wieczyste posiadanie klucz dóbr skaryszewskich wraz z miastem Skaryszewem (które to dobra w 1796 przekazał swemu bratankowi – Janowi Chryzostomowi i w posiadaniu tej



Handel końmi - Wstępy

rodziny były one do roku 1851). Zadbął o rozwój miasteczka, jako ośrodka dóbr, dążąc przede wszystkim do ożywienia handlu i rzemiosła. Ponieważ w tym czasie zaczęła wzrastać rola konia w gospodarstwie chłopskim (znacznie wolniej w folwarkach), wykorzystał przywilej



Dla konia - Wstępy



króla Władysława IV Wazy z 30 kwietnia 1633 r. – na pierwszy w roku jarmark, przypadający na poniedziałek po niedzieli wstępnej Wielkiego Postu – organizując (przypomnijmy – początek lat dziewięćdziesiątych XVIII stulecia) handel końmi na większą skalę, dając ogłoszenia w prasie krajowej. Czas jarmarku – przed robotami gospodarskimi, a w polu zwłaszcza, sprzyjał szybkiemu rozwojowi tego jarmarku – na Wstępy. Patrz też: WSTĘPY i JARMARK.

**CREDO** – kredo, pogląd współczesnych organizatorów jarmarku na Wstępy, wyrażony u progu XXI w.: „Jak nie da się oderwać konia od ziemi, tak nie można oderwać chłopca od konia.”

**CUG** – cugowy koń, cugowy zaprząg; pojazd składających się z czterech lub sześciu koni wyjazdowych – rasowych, względnie podrasowanych, dobranych wzrostem, maścią typem itp.

**CUGLE** – pasy rzemienne połączone z wędzidłem, służące jeźdźcowi do kierowania wierzchowcem.

**D**ATY wybrane z historii skaryszewskich Wstępów:

1785 – klucz dóbr skaryszewskich przeszedł w ręce bpa K. Cieciszowskiego (i jego rodziny – do 1851 r.).

1788–1790 – czas wprowadzenia handlu końmi w Skaryszewie, podczas pierwszego w roku jarmarku w poniedziałek po niedzieli wstępnej Wielkiego Postu, na podstawie wcześniejszego przywileju króla Władysława IV z 1633 r. na jarmark ogólnie towarowy, na początku każdego roku. Nowy jarmark koński, na Wstępy, zaczął zyskiwać na popularności, ale jego rozwój – do połowy XIX w., przebiegał ze zmiennym szczęściem. Szybka „kariera” robi dopiero w 2 połowie XIX stulecia.

1815–1850 – to lata, w których zachodzi proces naturalnej selekcji jarmarków i targów, często jako efekt bliskiego położenia prężnych ośrodków miejskich. Ponadto władze Królestwa Pol-



Na Wstępy



Kapela Stefana Kwapińskiego -  
Wstępy



skiego sukcesywnie redukują część jarmarków w miejscowościach gdzie na podstawie dawnych przywilejów na odbywanie jarmarków, ich ilość przewyższa potrzeby ekonomiczne słabego wówczas rynku wewnętrznego.

1853 – skaryszewski jarmark na Wstępy – nie licząc kilkudniowego wcześniejszego zjazdu różnego

Kuchnia regionalna w wykonaniu zespołu  
ludowego Chomentowianki - Wstępy



rodzaju przemysłowców – „bywa dotąd w poniedziałek, wtorek i środę i zaraz idzie po jarmarku łowickim i łęczyńskim. Koni tu bywa zwykle 1500 sztuk oraz wielkiej obfitości wszystko, co każdy rolnik potrzebuje kupić lub sprzedać – od zaprzęgów i bryczek do futek, ryb i zaszarżanych książek”.

1860 – prasa donosi, iż na Wstępy „dostarczone są głównie konie rasy poprawnej, pochodzenia



Estrada Folkloru - Wstępy

z Cesarstwa Rosyjskiego, w ilości średniej 900 sztuk (...) bydlę krajowe nagromadza się do 900 sztuk. Fabrykanci sprowadzają powozy i bryczki ulepszone, uprzęż końską i szory, obuwie, galanterię, zegary i książki. Wartość średnia sprzedanych przedmiotów wynosi około 150 tysięcy rubli srebrnych”.

1864 – w okresie powułaszczeniowym zaczęło wzrastać znaczenie konia w gospodarce chłopskiej i fol-



warczej. Koń, jako siła robocza okazał się być od wołu i szybszy i wydajniejszy. Na jarmarki zaczęto „przypędzać wielkie tabuny koni i bydła”.

1899 – na jarmark w Skaryszewie dostarczono 2 500 koni, w tym 800 włościańskich, przeważnie dawnej rasy polskiej. Za parę płacono 430–450 rs. W ciągu 3 dni sprzedano 445 koni.

1909 – bywalcy stwierdzają, iż „jarmark skaryszewski z każdym rokiem staje się bardziej włościański, a ich konie są coraz lepsze”. Konie 5–8-letnie szły po 150–250 rs i więcej; sprzedano ich 617 z 2 121 przyprowadzonych (w tym 264 dworskie).

W swoim pamiętniku, pod tą datą, Michał T. Osiński, legionista i piłsudczyk, tak zanotował: „...I tak oto stałem się koniarzem, któremu oglądanie – na skaryszewskich Wstęпах, końskich piękności, więcej dawało emocji niż

widok uroczych koleżanek na szkolnych wieczorkach...”.

1918 – charakter jarmarków w ostatnich czasach zmienił się znacznie. Dawniej przeważały konie wierzchowe, pary, czwórki, które w okresie przed I wojną światową wyparł koń roboczy, przeważnie włościański. I te były najtańsze: 60–100 rubli. W latach 1906–1914 cena konia roboczego (fornalskiego) kształtowała się w granicach od 125 do 300 rubli.

1925 – na Wstępy doprowadzono 1000 koni, 104 sztuki bydła rogatego, 148 świń, 40 prosiąt,



Występ przedszkolaków - Wstępy



28 cieląt i 26 owiec. Popyt na konie ciężkiego typu roboczego był ogromny. Lekarz weterynarii Wiszniewski, odnotował: chorób zakaźnych u zwierząt doprowadzonych na jarmark nie ujawniono.

1926 – 22 lutego dostarczono na jarmark 1600 koni i 5 sztuk bydła, 23-go natomiast 2600 koni, 46 sztuk bydła, 63 świnie i 3 cieląt. W porównaniu z uprzednim rokiem stan koni był gorszy z powodu deszczu, złej drogi i utrudnionego dojazdu. Weterynarz nie stwierdził chorób zakaźnych, ale udzielił czterech porad: ochwat, kolka, rana i chemoglobinowica. Ceny za konia: od 100 do 1000 zł.

1930 – w wydawanej wówczas Encyklopedii Powszechnej Gutenberga, odnotowano: ongiś były tu głośnie jarmarki na konie.

1956 – Wydany w tym roku przewodnik „Radom i okolice” pisze: „Skaryszew słynny był z jarmarków, na które zjeżdżali nawet kupcy zagraniczni. I tak minęło jeszcze kilka powojennych lat. Kolejne pokolenia miały niewielką wiedzę o tym, jak to drzewiej na Wstępach bywało. Zaczynano niemal od początku, ale z uporem; aż jarmark zaczął nabierać rumieńców. Niemal, jak w swych najlepszych czasach...”

1989 – „... nie brakuje też – pisała prasa – na słynnych jarmarkach w Skaryszewie, koni roboczych (...)



Wstępy w malarstwie - Z. Doleżyński

przyjeżdżają z całej Polski ci wszyscy, dla których koń jest towarzyszem codziennej pracy...”

1999 – Na kolejnym etapie pomyslnego rozwoju Wstępów zaczęły pojawiać się tyleż osobliwe, co



Koniki Wstępowe



sprzeczne informacje o genezie tej imprezy handlowej. Dla przykładu: „Targi końskie w Skaryszewie trwają od XIX w.” (Teleekspres); „Targi końskie w Skaryszewie od... 800 lat” (Polsat 2); „Jarmark koński w Skaryszewie od XV w.” (Panorama); „W Skaryszewie w XVI w. pojawiła się specjalizacja na jarmarki końskie” (Trybuna 62/1998); a z prasy lokalnej dowiedzieć się można że „Tradycję targów końskich miejsc-

wość zawdzięcza nadaniu przez króla Władysława Jagiełło” (Życie Radomskie 41/1997, Słowo Ludu 50/1998). Itd., itp. Koń by się uśmieł.

2013 – dziś, jaki jarmark jest – każdy widzi.

**DOLEŻYŃSKI Zdzisław** – ur. 1942 r. w Skaryszewie, artysta malarz, członek ZPAP; ma w swoim dorobku liczne obrazy przedstawiające skaryszewskie pejzaże, a zwłaszcza malarskie reminiscencje ze Wstępów. Niektóre z nich zaprezentował na wystawie zorga-





nizowanej przez skaryszewski MGOK w marcu 2000 r., m.in.: „Powrót ze Wstępów”, „Na targu”, „Na Rynku w Skaryszewie”, „Dawna ulica Kościelna”, „Dwuletnie kasztanki” itd.

**DOMAGAŁA Maria** (1906–1996) – nauczycielka i bibliotekarka, całe niemal życie związana z Kobylanami i Skaryszewem, gdzie – jako polonistka uczyła w szkole podstawowej. Wśród wierszy, które pozostawiła po sobie jest ten zatytułowany „Osiemset lat temu”, poświęcony miastu, w którym żyła. Oto jego fragment:

Żeby nasze miasto  
Mówić tak umiało,  
Toby moc ciekawych rzeczy  
Dzisiaj powiedziało.



Pamięta mieszkańców,  
Ich trud i mozoły,  
Jak w lesie pasali  
Koniki i woły.

I wspaniałe „Wstępy” –  
Jarmarki na konie,  
Co się rozciągały  
Hen – po same Błonie.  
(1962)

**E**KSPORT KONI zakupionych na Wstępach odnotowano po raz pierwszy już na początku XIX w. Wędrowały one wówczas „za kordon” – do Galicji, i na Śląsk, a także do Rosji i Prus, do Niemiec i dalej na Zachód. Dzisiaj trafiają do Czech, do Niemiec i na Ukrainę, a także do Hiszpanii i Włoch. Można je też znaleźć w wielu krajowych gospodarstwach, a m.in.: w Wielkopolsce i na Mazowszu, na Podlasiu, Pomorzu i Podhalu oraz Śląsku. Wielu kupców wraca tu ponownie, a są i tacy, którzy czynią to regularnie od lat.

**F**AKTOR – pośrednik w załatwianiu różnych interesów. Niegdyś można było spotkać ich często na targach i jarmarkach koni. Rolą faktora było skaptowanie kupca, za co otrzymał wynagrodzenie zarówno od sprzedającego, jak kupującego.



**FOLWARK** – w Polsce do połowy XX w. to duże gospodarstwo rolno-handlowe, w którym podstawową siłę roboczą stanowili chłopci odrabiający pańszczyznę (poddani) lub najmowani do pracy (siła najemna). Produkcja folwarku szła głównie na zbył. W okresie międzywojennym gospodarstwa folwarczne nie rozwijały się, ze względu na słabe ich uprzemysłowienie. Po II wojnie światowej zostały rozparcelowane w wyniku reformy rolnej z 1944 r.

**FORNAL** – w Polsce XIX i XX w. najemny robotnik rolny, obsługujący głównie konie robocze; zatrudniony w folwarku do robót rolnych – swymi końmi. Rodzaj służby dworskiego.

**FORNALKA** – jedna albo dwie pary koni roboczych wraz z wozem, obsługiwane przez fornala.

**FURMANKA** – chłopski wóz konny, fura, furka (z niem. fahren – jeździć, jechać); wóz drewniany.

**FRYMARK** – polega na umowie zamiany jednej rzeczy na inną. Przy tej okazji zdarza się zamiana rzeczy gorszej na lepszą (bądź odwrotnie). Zjawisko oszustwa na jarmarkach notowano niegdyś nader często i stąd wzięło się pejoratywne znaczenie tego pojęcia, jako – kupczenie, szacherka, spekulowanie czymś. Odzwierciedla to również porzekadło: Frymarczy, jako Cygan szkapami.

**GAZETY** – dzienniki i czasopisma, krajowe i lokalne, od XVIII w. po dziś dzień, wiernie towarzyszą Wstępom. Począwszy od „Gazety Handlowej” (1788 i nast. lata), poprzez XIX-wieczne „Kłosy”, „Kurier Warszawski”, „Gazetę Rolniczą”, „Wiek”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Zorzę” itd. do lokalnych, jak „Gazeta Radomska”, „Dziennik Departamentowy Radomski”, czy „Dziennik Urzędowy Guberni Radomskiej” oraz współczesnych, XX-wiecznych: „Przegląd Sejmikowy”, „Życie Radomskie”, „Tygodnik Radomski”, „Słowo Ludu”, „Echo Dnia” i wiele innych, ogólnopolskich, z „Gazetą Wyborczą” włącznie.

**HANDEL KOŃMI** – zwłaszcza w XIX stuleciu, odbywał się podczas targów we wszystkich miastach, miasteczkach i osadach, na zasadzie handlu lo-



Stanisław Jopek  
na Skaryszewskich Wstępach



kalnego. Jednocześnie w każdym powiecie wyznaczona była miejscowość, w której targi lub jarmarki odbywano na większą skalę. Niezależnie od tego było kilka miejscowości znanych z handlu końmi – od dawna i o zasięgu znacznie szerszym, np.: Łęczna, Łowicz, Piotrków Trybunalski, Ciechanowiec itd., a w Warszawie istniały, podobnie, jak w Łodzi i Lublinie, specjalne przedsiębiorstwa, tzw. stajnie, trudniące się kupnem, sprzedażą i pośrednictwem w handlu końmi. Konie pełnej krwi można było nabywać albo u hodowców, albo u właścicieli stajen wyścigowych czy też na licytacji po tzw. biegach sprzedażnych. Terminy jarmarków i targów ogłaszane były w prasie i w kalendarzach, z podaniem miejscowości, dnia i czasu trwania.

**HIPOLOGIA** – jedna z najstarszych nauk o zwierzętach domowych. Patrz też: KOŃ DOMOWY.

**HUCUŁ** – rasa małego konia domowego ogólnoużytkowego, również jucznego. Wyhodowany na Huculszczyźnie ze skrzyżowania koni mongolskich i ras wywodzących się od tarpana z końmi szlachebnymi. Mają krępa budowę, mocne kopyta, dużą wytrzymałość i odporność. Wysokość w kłębie od 130 do 140 cm.

**HUFNAL** – gwóźdź służący do przybijania podkowy koniom; podkowiak (z niem. Hufnagel = Huf – kopyto, Nagel – gwóźdź).

**IMPREZY TOWARZYSZĄCE** jarmarkowi – mają wieloletnią tradycję i w sposób naturalny wzbogacają wiedzę uczestników o mieście i historii jarmar-



Aleja twórców ludowych - Wstępy

ku, poszerzają ogląd i rolę konia w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym, dostarczają również – we wzbogacanej wciąż formie – rozrywki (bawiąc – uczą). Spośród wielu tego rodzaju imprez przypomnieć wypada choćby niektóre:

- sesje popularno-naukowe;
- konwent wójtów i burmistrzów;
- wystawy malarstwa, zwłaszcza artystów związanych



Aleja twórców ludowych - Wstępy



ze Skaryszewem, a wypowiadający się we właściwej sobie formie i treści o koniach, Wstępach i Skaryszewie;

- plenery malarskie uczniów szkół plastycznych;
- ekspozycje rzemiosła;
- występy zespołów ludowych;
- quizy;
- degustacja potraw tradycyjnej kuchni wiejskiej, itp.

**INFORMATOR ZIEMI SKARYSZEWSKIEJ** – kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Skaryszewskiej, wydawany od stycznia 1994 r. Dotychczas ukazało się 64 numery. Stanowi swoistą kronikę bieżących wydarzeń w mieście i gminie, ale i sięga do



Pokaz walk rycerskich podczas Wstępów

przeszłości Skaryszewa. Dokumentuje również doroczne jarmarki końskie – piórem i obiektywem.

**J**ARMARK – z niem. Jahrmarkt (Jahr – rok, Markt – targ, rynek); doroczny targ, o średniowiecznej genezie, odbywany w stałym miejscu i terminie, na którym spotykali się zagraniczni kupcy oferujący swe towary (produkty) powstałe w odległych miastach i krajach. Nabywcami była ludność miejscowa i okoliczna. Osady targowe w wielu przypadkach szybko nabierały charakteru miejskiego. Tak też było i w Skaryszewie. Jednak pierwszy przywilej na jarmark otrzymał on dopiero 168 lat po nadaniu mu praw miejskich przez Bolesława V. W sumie miał ich dziesięć, które uzyskał od pięciu monarchów, w ciągu trzech wieków. Przetrwał jeden, ten na Wstępy, dzięki temu iż reaktywował go bp K. Cieciszowski, wprowadzając nań... handel końmi. Patrz też: WSTĘPY i CIECISZOWSKI.

Sesja popularno-naukowa Ewalda Sasimowskiego - Wstępy





**JARMARK W PRZYSŁOWIU** – czyli utrwalona w tradycji handlowej, targowej, jarmarcznej, sentencja, zawierająca jakieś przesłanie, myśl, a nawet przestrożę, zrodzoną z doświadczeń i specyfiki tego rodzaju imprezy. Tytułem przykładu prezentujemy kilka z nich:

- Pan Bóg wynalazł jarmarki, a diabeł frymarki;
- Jarmark i wesele koń popamięta cztery niedziele;
- Jarmark, jak złodziej, kto ma pieniądze to po nim chodzi;
- Po jarmarku zły targ;
- Na jarmarku kipi, jak w garnku;
- Dwie gęsi trzy niewieście, uczyniły jarmark w mieście;
- Każdy jarmark zły skapemu, równie jako ubogiemu.

**JARMARK KOŃSKI** – liryk Aleksandra Rymkiewicza (1913–1983), poety, który w swym wierszu utrwalił obyczajowo-kulturową scenę jarmarku końskiego. Oto jego większy fragment:

Za wiele domów tu na wieś,  
Za mało na miasteczko,  
I kościół jest, i gminny sklep,  
I zamarznęta rzeczka.

Zbrudzony śnieg, zdeptany plac,  
a na nim jarmark koński  
– Kobyle w pysk, na nogi bacz,  
grzbiet i zad perszeroński –

Perszeron, owszem, wiele wart,  
Bo sam zje wagon owsa,  
A moja, ot zje sianka garść  
I jest od twojej zdrowsza.

Sprzedali już, kupili już,  
Zapili wódki miarką,  
I znowu skrzyp po drodze płóz  
i słońce wraca z targu.

Tężeje mróz, grabieje dłoń,  
Zmrok w lasy niosą wrony.  
Sznur z tyłu targa rosły koń,  
W jarmarczny dzień kupiony.



Na jarmarku - Wstępny



**JOPKIEWICZ ANTONI** (1912–1993) – nestor sztuki ludowej w regionie radomskim. Skaryszewianin z dziada pradziada. Malował sceny rodzajowe z życia miasteczka i okolicy. W wielu obrazach upamiętnił klimat jarmarku na Wstępy, ludzi, konie i skaryszewskie

uliczki. Jego wystawy cieszyły się uznaniem i popularnością. Część jego dorobku trafiła do Muzeum Wsi Radomskiej.

**KANTAR** – inaczej ogłowie; rodzaj uzdy parcianej albo skórzanej, bez wędzidła (kietzna) z kółkiem



Antoni Jopkiewicz



Na końskim Targu - Wstępy



Aleja twórców ludowych, widok z estrady - Wstępy







Wstępy z lotu ptaka



Na jarmarku - Wstęp



u dołu do zakładania łańcucha. Nakłada się na głowę konia. Ułatwia uwiązanie go lub przeprowadzenie trzymając w ręku.

**KIEŁZNO** – część uzdy wykonana ze stalowego bądź żelaznego, jedno- lub dwudzielnego pręta, włożanego koniom do pyska, a przymocowane do niego

lejce (lub wodze) ułatwiają kierowanie przy jeździe w zaprzęgu lub wierzchem,

- kielznać konia – zakładać mu uzdę, wędzidło;
- kielznać – w przenośni: poskramiać, hamować, ujarzmiać.





**KOŁODZIEJ** – rzemieślnik wyrabiający wozy i części do nich, a w szczególności – koła. W Skaryszewie, w latach czterdziestych XX w. znany był Wojciech Kotowski, kołodziej z ulicy Chomentowskiej (ob. Partyzantów).

**KOMENDY** – czyli podstawowe polecenia wydawane przy powożeniu, kierowaniu koniem w zaprzęgu:

- wiooo! – zawołanie pobudzające konia do jazdy;
- hetta (hejta) – okrzyk, żeby koń skręcił w prawo;
- wišta – polecenie skręcenia w lewo;
- prrrr – nakaz zatrzymania się konia;
- nazad – polecenie, by koń cofnął się, do tyłu, z powrotem;
- nastap się – komenda, by koń przesunął się nieco.

Zapewne pamiętamy fragment piosenki „Mazow-sza”, w której furman śpiewa:

„... że nad pana najszcześniejszy los furmana,  
hej wiooo, hetta, wišta – prr...”.

**KONIA POLSKIEGO HISTORIA NAJKRÓTSZA** – w dawnej Polsce koń używany był tylko pod wierzch, bardzo rzadko, jako zwierzę juczne i wyjątkowo do lekkich pojazdów. Natomiast, jako siła pociągowa: przy uprawie roli i w transporcie kołowym używano wołów. Pierwsza możliwość wykorzystania konia w sprzężaju (siła pociągowa w rolnictwie) pojawiły się, kiedy wynaleziona została szleja i chomąto – w XIII w. Jednak dopiero w XVI w. nastąpił wyraźniejszy wzrost pogłowia i znaczenia konia, jako siły pociągowej. XVII-wieczne wojny i zniszczenia nimi spowodowane oznaczały ponowny wzrost roli wołów i krów w gospodarstwie wiejskim. Dopiero od 2 poł. XVIII w. następuje stopniowy wzrost pogłowia koni, a tym sa-





mym powolne wypieranie wołów. Mimo to, do 3 ćwierci XIX w. woły tworzyły w sprzężaju element dominujący (prawie 60%). Po uwłaszczeniu chłopów (1864) gwałtownie zmniejsza się udział wołów w sprzężaju – 6,5% w 1907 r., a tym samym rośnie przewaga koni nad wołami. Ta przewaga uwidaczniała się również w wydajności koni w zaprzęgu wozu załadowanego oraz w innych rodzajach prac gospodarczych. Duże znaczenie dla rozwoju hodowli koni – od połowy XIX w. miały m.in.:

- stadniny koni, w tym Józefa Gorzkowskiego w Makowie;
- wystawy rolnicze, w tym w Radomiu (1885, 1899, 1901);
- wyścigi konne.

Ponadto, jak pamiętamy, od końca XVIII w. zaczął upowszechniać się handel końmi, tak iż doszło do tego,

że w każdym województwie odbywał się jarmark na konie, a w niektórych po kilka razy do roku. W Skaryszewie jarmark wprowadził na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII w. ówczesny właściciel tego miasteczka – bp K. Cieciszowski. Sławę Wstępom przyniósł wiek XIX. Okres 20-lecia międzywojennego i pierwsze dziesięciolecie po II wojnie światowej, to dalszy, względny rozwój hodowli i znaczenia konia, wykorzystanego, jako siła pociagowa w rolnictwie. Rozwój mechanizacji rolnictwa i mechanizacji oraz motoryzacji w Polsce i na świecie, zaczął wypierać konia z życia gospodarczego. To prawda, ale na jarmarku ciągle słychać koni rzenie.

**KONIK POLSKI** – prymitywna rasa polskiego konia domowego, wywodząca się od dzikiego tarpana. Jego wysokość w kłębie osiąga 130 cm, umaszczenie





myszowate z ciemną pręgą wzdłuż grzbietu. Główne cechy tego konia to żywotność, wytrzymałość, niewybredność. Rasa ogólnoużytkowa, ale znaleźć go można w nielicznych hodowlach w Polsce.

**KOŃ JAKI JEST – KAŻDY WIDZI** – tak napisał Benedykt Chmielowski (1700–1763) w pierwszej polskiej encyklopedii powszechnej – „Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scyencyej pełna”, (wyd. 1745–1746). Koń był wówczas zwierzęciem tak już rozpowszechnionym, że autor nie widział potrzeby jego opisywania.

**KOŃ DOMOWY** – pochodzi od tarpana. Został udomowiony w zachodniej Azji około pięć tysięcy lat temu. Użytkowany jest, jako zwierze wierzchowe, juczne i pociagowe. Wykorzystuje się również jego skórę, włosie i mięso, a w niektórych okolicach także mleko klaczy, z którego wyrabia się kumys. Wysokość konia domowego – pomijając kuce, waha się (w kłębie) od

140 do 180 cm (max. 200 cm). Ciężar koni lekkich – ok. 400 kg, ogólnoużytkowych – 500 kg, ciężkie, tzw. zimnokrwiste – od 700 do 1000 kg. Uzębienie składa się z 12 siekaczy, 24 trzonowych, a u ogiera dodatkowo cztery hakowato zagięte. Ubarwienie jest dość urozmaicone (patrz: MAŚĆ KONIA). Długość życia: 30–35, a nawet 40 lat, ale użyteczność – max. 25 lat. Płodność klaczy trwa do 20 lat, a ogierów (arabskich) nawet do 30 lat. Najszlachetniejszym przedstawicielem konia domowego jest drobny, wytrzymały, pełen temperamentu koń arabski, czyli czystej krwi.

**KOŃSKIE TARGOWISKO** – Koński Targ, niegdyś plac handlowy w Skaryszewie, na którym odbywały się Wstępy czyli jarmark koński. Usytuowany był naprzeciwko dzisiejszego Urzędu Miasta i Gminy. W latach sześćdziesiątych XX w. nazwę zmieniono na ul. 800-lecia, obecnie – ul. Targowa.

**KOWAL** – rzemieślnik wyrabiający (wykuwający)





w kuźni przedmioty z żelaza, np. podkowy dla koni, podkuwający konie, ale też i inne przedmioty użytkowe (zamki, kraty, okucia do skrzyń itd.). W XIX w. znanych kowali skaryszewskich (mieli swój cech) było wielu, a m.in.: Franciszek Dulębski, Szymon Szpaderski, Franciszek Rzadkowski, Ignacy Węgorzewski, Jan i Błażej

Wróblewscy i Andrzej Czapczyński. Natomiast przed i po II wojnie światowej do znamienitszych kowali zaliczali się m.in.: Julian Czapczyński z ul. Chomentowskiej, Jan Falkiewicz, Franciszek i Roman Kotowscy, wszyscy trzej z ul. Kobyłańskiej, Stanisław Różycki z ul. Poprzecznej i Ludwik Wilanowicz z ul. Iłżeckiej. Najdłużej zacho-



Wstępy w malarstwie - Na targowisku Z. Doleżyński



wała się kuźnia Kotowskiego przy dawnym Targowisku Końskim, uwieczniona na malowidle Antoniego Jopkiewicza. W 1975 r. cechy rzemieślnicze w Skaryszewie ufundowały sztandar kościelny, na którym umieszczone zostały nazwy i symbole cechów w tym mieście, a wśród nich – kowale i kołodzieje.

**KUCE, PONY** – konie domowe o niskim wzroście – od 140 do 147 cm w kłębie. Grupa ras uzyskanych przez krzyżowanie różnych odmian żyjących na całym świecie. Są to konie wytrzymałe i niewybredne, używane w zaprzęgu do lekkiego transportu oraz jako zwierzęta juczne i cyrkowe, a także do jazdy pod wierzch dla dzieci.

**KUŹNIA** – warsztat kowalski, w którym kowal – za pomocą kucia czyli odkuwki, wykonuje różnego rodzaju metalowe przedmioty użytkowe np. podkowy dla koni, rygle, siekiery, zawiasy, a także dekoracyjne okucia do skrzyń i powozów itd., itp. Patrz też: KOWAL.



Koń i kucyki - Wstępy

**LITERATURA** – uzupełniająca wiedzę o Wstę-pach, historię tego jarmarku i rolę konia w gospodarstwie rolnym, to m.in.:

- Kosiński Napoleon, Koń by się uśmieł. Rzeczy (nie) pospolite w Rzeczypospolitej, [w:] Miesięcznik Prowincjonalny, nr 3 z 1999 r.;
- tegoż, Jarmark koński na „Wstępy”, [w:] Informator Ziemi Skaryszewskiej, nr 25 z 2000 (przedruk z Miesięcznika Prowincjonalnego);
- Rosiński Stefan, Skaryszewskie Wstępy, Skaryszew 2008.

**LITKUP** – wywodzący się z średniowiecza zwyczaj, praktykowany do dziś, a polegający na tym, że kupujący i sprzedający – w tym przypadku konie, dobiwszy targu uderzeniem rąk – zapijają go „litkupem” (trunkiem, gorzałką), bez świadków i na koszt kupującego. W ten







sposób poręczona zostaje niewzruszalność odbytego targu. Zwyczaj ten przyszedł do nas z Zachodu (z niem. leitkauf, leit – gorący napój, kauf – kupno). Może też występować w formie podarunku – sprzedającego dla kupującego. A przebiega na przykład tak:

- Ile?
- A tyle!
- No, to ile?
- Za trzydzieści!!!
- Eeee, dwadzieścia może?!
- Za dwadzieścia kup se traktora...
- No, to dam dwadzieścia pięć...!?
- Niech ta będzie moja strata – dwadzieścia osiem... Wtedy nie mogę, na obrok nie zarobię!
- Siedem! Ostatnie słowo!
- A już – niechta!!!

Targ dobity, umowa skwitowana zostaje przybiciem dłoni – prawa na lewą, lewa na prawą i... koń ma

nowego właściciela. I tylko jeszcze mała formalność, sprzedający wyciąga flaszkę... (Podpatrzone w marcu 2003).



Na jarmarku - Wstępy



Przybijanie - Wstępy

**ŁEB** – głowa dużego zwierzęcia, np. konia; Porzekadło: koń ma duży łeb, niech się martwi. W gonitwie: konie biegną łeb w łeb.

**ŁĘK** – przednia lub tylna część siodła, wygięta do góry; siodło z łękami.

**ŁYKAWY KOŃ** – koń dotknięty wadą łykawości, która należy do tzw. wad zwrotnych przy zakupie koni. Polega ona na tym, że koń zamiast przez cały czas



chrupać paszę – łyka powietrze. Zaczyna się od tego, że koń potrzebuje oparcia dla swych siekaczy, np. krawędzi żłobu, drzwi od boksu, słupka ogrodzeniowego, kraty itp., po czym uzależnia się i nie można go od tego oduczyć. Często wymaga operacji mięśnia szyi, niezbędnego w łykaniu.

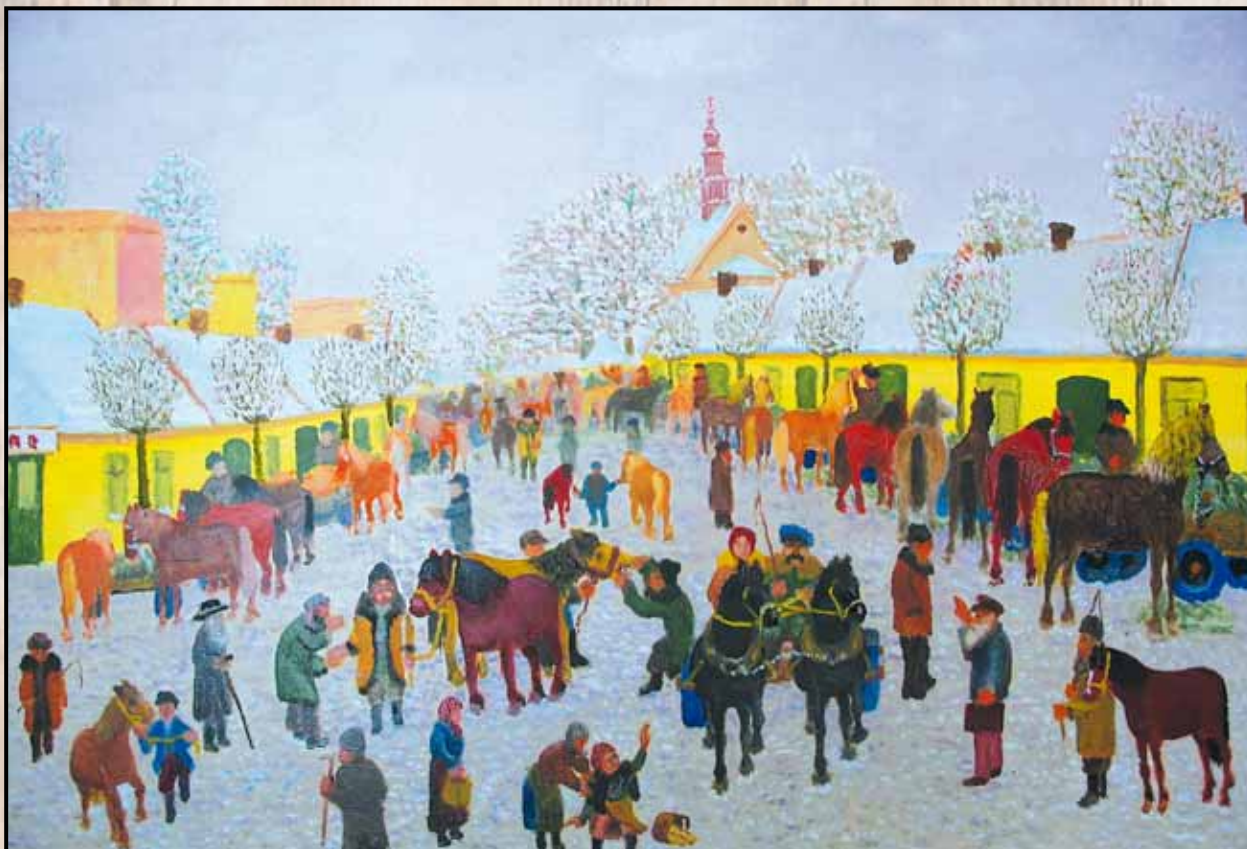
**M**AŚĆ KONIA – czyli jego ubarwienie. Jest ono urozmaicone i można wyróżnić następujące jego rodzaje:

- bułana – barwa żółta lub zbliżona do mlecznej kawy, ogon, grzywa i dolne partie nóg – czarne;
- cisawa – kasztanowata, z jaśniejszym ogonem i grzywą;
- dereszowata – gniada, kara lub kasztanowata z domieszką siwych włosów w sierści;
- gniada – różne odcienie barwy brązowej, a ogon, grzywa i dolne partie nóg – czarne;
- izabelowata – płowa, z białą grzywą i ogonem;
- kara – barwa jednolicie czarna;





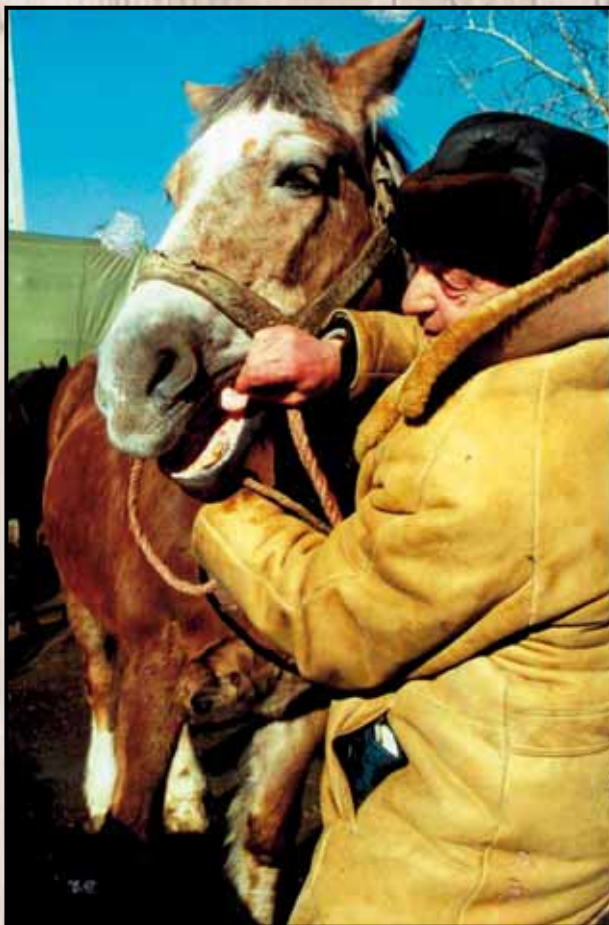
- karo-gniada – pośrednia między wymienionymi;
- kasztanowata – jednolita w różnych odcieniach – od złocistej, poprzez czerwono-rudą do ciemnobrązowej;
- mlecznosiwa – włos czysto biały;
- myszata – barwa popielata, nogi, głowa, grzywa i ogon – czarne, często pręga wzdłuż grzbietu wraz z maścią wilczatą, zbliżoną do brudnogniadej, z jaśniejszym brzuchem i nogami; uważana za pierwotną;
- siwa szpakowata – włos biały z domieszką szarych lub czarnych włosów;
- srokata – biała w duże, barwne plamy, zbliżona do dwubarwnego umaszczenia krów;



Wstępy w malarstwie - Handel końmi A. Jopkiewicz



- tarantowata – na białym tle nieduże, barwne łaty: czarne, siwe, kasztanowate itp.  
Maść źrebiąt jest na ogół inna niż w wieku dojrzałym, przy czym nogi i brzuch są jaśniejsze niż reszta ciała.



Sprawdzanie konia - Wstępy

**MUZEM WSTĘPÓW** – jarmarku końskiego organizowanego w Skaryszewie od końca XVIII stulecia – mają w planie utworzyć władze tego miasta wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Skaryszewskiej. Inicjatywa pojawiła się na przełomie wieków XX i XXI.

**NAROWISTY KOŃ** – mający narowy; trudny do prowadzenia, uparty, nieposłuszny. Narowić się – nabierać narowów, być narowistym.

**O GŁOWIE** – patrz: KANTAR

**OGIER** – nie kastrowany samiec konia, który dojrzałość płciową osiąga w wieku około 18 miesięcy.

**OBROK** – treściwy pokarm (ziarno i otręby z mieszaniną sypkich pasz) dla konia pociągowego. Przysłowie mówi: jak dasz koniom jeść, tak będą cię wieść. Nie ciąży obrok koniowi.

**POMNIK KONIA** – wykonany według projektu Joanny Waliszewskiej-Kowalskiej w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, z inicjatywy lokalnych działaczy, a sfinansowany przez Zakład Produkcyjny INCO w Skaryszewie. Pomnik ten w latach 1980–1986 stał w Rynku, na skwerze u wlotu do ulicy Mickiewicza. Wykonany był z kruchego materiału i dość szybko uległ zniszczeniu. W końcowym okresie mieszkańcy nazwali pomnik „boleściwym koniem”. Przewieziony do odrestaurowania w Orońsku – nie powrócił już do Skaryszewa.

**POWROŹNICTWO** – rzemiosło też związane z koniem; wytwarza powrozy, sznury, liny, konopne



i lniane nici itp., których odbiorcami są rymarze, siodlarze, rolnicy, ale i żagłownicy. Rzemiosło nieliczne, utrzymało się do XX stulecia.

**PRZYSŁOWIA** – z których i koń by się uśmieł może:

- By koń o swej sile wiedział, żaden by na nim nie siedział;
- Cztery konie w lic (lejce), a w kieszeni nic;
- Darowanemu koniowi nie patrzy się w zęby;
- Kto targuje, nie przejeżdża – złego konia kupi;
- Nie kupuj konia uszyma, ale oczyma;
- I koń hardo stapa, gdy w bogatym rzędzie;
- Nie żał spaść z dobrego konia, choćby i na środku Rynku;
- Nie mój koń, nie mój wóz, nie będę cię na nim wiózł;

- W koniu wiosna, w pannie ślub – wady odkrywa;
- Młody koń do boju, stary do gnoju;
- Nikt nie kupuje konia z maści, ale z cnoty;
- Zły koń i z góry nie pociągnie;
- Koń ma cztery nogi, a potknie się;
- Kupił konia na zielonym targu (ukradł na łące).

**RASY KONIA DOMOWEGO** – czyli powstałe w wyniku udomowienia konia wolno żyjącego w przyrodzie i dokładnej kontroli rozrodu, pozwalającej na kojarzenie jedynie koni odpowiadających pożądanemu wzorcowi, chroniącemu „czystość rasy”. Wy różnić można następujące rasy konia domowego:

- angielski pełnej krwi, folblut;
- angloarabski czystej krwi, angloarab;
- arabski czystej krwi, arab;
- ardeński, arden;





Konie i kucyki - Wstępy



Na jarmarku - Wstępy

- belgijski, belg, brabantson;
- domowy, pochodzący od konia Przewalskiego i tarpana;
- doński;
- lipicański;
- małopolski;
- Przewalskiego;
- śląski;
- wielkopolski, itd.

**RYMARSTWO** – rzemiosło i przemysł, zajmujące się wytwarzaniem i naprawianiem przedmiotów ze skóry i materiałów skóropodobnych (oprócz obuwia), jak na przykład: uprząż siodła, bicze, smycze, itd. Do swych wyrobów rymarze używają (używali) skóry juchtowej, cielęcej, safianowej oraz kurdybanowej.

**RZEMIOSŁA** z koniem związane to m.in.: kołodziejstwo, kowalstwo, rymarstwo, siodlarstwo, powroźnictwo.



Pokaz kowalstwa - Wstępy



**SIECZKA** – drobno pocięta w sieczkarni słoma z zbóż, a niekiedy i roślin strączkowych, stosowana jako pasza objętościowa dla koni (bydła też). Ma niską wartość pokarmową. Przy stosowaniu pasz wodnistych w dużych ilościach, korzystnie wpływa na trawienie. W przypadku skarmiania w większych ilościach, podaje się ją po zmieszaniu z otrębami lub śrutą. Przysłowie mówi: pańskie oko konia tuczy.

**SIODLARSTWO** – zajmuje się wyrobem siodeł i kulbak, a niekiedy także i olster, ze skóry juchtowej (czyli bydłowej, wyprawionej przez garbowanie roślinne lub roślinno-chromowe), cielęcej lub safianowej. Rzemieślnicy wyroby swe często ozdabiali miedzią, mosiądzem, żelazem a nawet srebrem. Należeli najczęściej do cechów rymarskich.



Siodła i wszystkie dla konia - Wstępy

**SKARYSZEW** – lokalny ośrodek drobnego przemysłu oraz handlowo-usługowy dla ponad dwu tysięcy gospodarstw rolnych, ale nie tylko; realizuje funkcje samorządowe na obszarze 34 sołectw i miasta podzielonego na cztery osiedla i zamieszkałym przez blisko czternaście tysięcy osób. Jedno z najstarszych miast północnej Małopolski. U zarania dziejów państwa polskiego włości skaryszewskie monarcha oddał w ręce Awdańców, a w połowie XII w. otrzymał je rycerz z druzyny księcia Kazimierza Sprawiedliwego – Radosław z rodu Belinów (z Odrowążami związała go tradycja



Skaryszew w malarstwie M. Jarzemski



XVIII-wieczna). Skaryszew, wówczas osada targowa położona na trakcie handlowym ok. 1180 zmienił ponownie właściciela i do 1784 r. władali nim miechowici (Bożogrobcy), powiększając majątek i czyniąc Skaryszew ośrodkiem dóbr zakonnych. Zimowy 1259/1260

najazd Mongołów zniszczył doszczętnie osadę, która po odbudowie uzyskała w 1264 r., od Bolesława Wstydlivego, prawa miejskie. Dopiero w 1432 r. otrzymuje królewski przywilej na organizowanie dwu jarmarków (i targu), a do 1720 r. jeszcze ośmiu kolejnych. Prze-



Wstępy na starej fotografii





Na jarmarku - Wstępy



rosło to możliwości miasteczka, na rozwoju którego, podobnie zresztą, jak wielu innych miast i miasteczek, piętno wycisnęły wojny, klęski żywiołowe, a zwłaszcza liczne pożary. Swój udział w tym mieli również często się zmieniający właściciele dóbr skaryszewskich. Ko-

rzystna zmiana nastąpiła po wprowadzeniu przez bpa K. Cieciszowskiego, jarmarku końskiego na Wstępy – pod koniec XVIII stulecia. Jarmark rozwijał się pomyślnie, zwłaszcza w 2 poł. XIX w. mimo, iż władze carskie odebrały prawa miejskie (lata 1870–1922) i zamieniły Skaryszew na osadę. Od 1864 r. Skaryszew stał się ośrodkiem gminy zbiorczej, a po przywróceniu mu praw miejskich (1922) po odzyskaniu niepodległości, zaczął rozwijać się powoli, ale sukcesywnie. Mimo bliskości dużej aglomeracji miejskiej – Radomia. Nato- miast dość dynamiczny rozwój miasta i gminy przypadł na 2 poł. XX w. W tym też tempie miasto weszło w wiek XXI. Rozwija się infrastruktura ekonomiczna i społeczna, widoczna jest dbałość o upowszechnienie oświaty, kultury i sportu. Istnieją też ambitne plany dalszego rozwoju i modernizacji, prawie czterotysięcznego dziś miasta.

Estrada folkloru - Wstępy



Świątki - aleja twórców ludowych - Wstępy



**STAJNIA** – rodzaj budynku przystosowanego dla koni (niekiedy i innych zwierząt gospodarskich), podzielonego na boksy (stoiska), wyposażonego w żłoby, paszarnię i zbiornik na wodę, a także szorownię (na uprząż). Winna być budowana na terenie wzniesionym i z materiałów źle przewodzących ciepło (drewno, cegła). W Skaryszewie występują przypadki budowania (patrz) BRAM PRZEJEZDNYCH, służących jako stajnie dla przybywających tu kupców.

- stajnia, to też grupa koni trenowanych do wyścigów (biegających w wyścigach), prezentująca barwy jednej stadniny i jej właściciela (stajnia wyścigowa);
- stajnia cugowa – niegdyś trzymająca konie zaprzęgowe.

**STELMACHOSTWO** – jest rzemiosłem, które zajmuje się (zajmowało) wyrobem pojazdów konnych, jak: bryczki, wozy, sanie, a niegdyś – kolasy, karoce, powozy itd. Zanik tego rzemiosła zaczął się w 1 poł. XX w.

**SZLEJA** – najprostsza forma szoru, rodzaj uprzęży, szeroki pas parczany lub skórzany, zakładany na kark i pierś konia wraz z pomocniczymi rzemieniami (postronkami). Jest znacznie lżejsza od uprzęży chomątowej i można dopasować do każdego konia, jednak nie nadaje się do ciężkiej pracy pociągowej, bowiem koń ciągnąc napiera na napierśnik, który uciska mu tchawicę.





W zaprzęgu ozdobnym - Wstępy



**SZORY** – rodzaj uprzęży dla konia. Składa się z napierśnika (odpowiednik chomąta) wykonanego ze skórzanego lub parcianego pasa (szer. 7–10 cm) i przymocowanych do jego końców pasów (lub postronków) pociągowych oraz podtrzymującego napierśnik – nakarcznika. Natomiast do wstrzymania biegu konia służą: naszelnik, natylnik i podogonie.

**TARANT** – patrz: MAŚĆ KONIA.

**TARG** – stałe miejsce wymiany towarowej w skali lokalnej. W Polsce targi zakładano tam, gdzie była gwarancja spokoju i bezpieczeństwa, na ogół przy skrzyżowaniach szlaków handlowych, przy grodach, klasztorach, przeprawach, w ośrodkach włości feudalnych. Wiele z tych warunków spełniała osada Skarzeszów (Skaryszew), gdzie targ pojawił się przed rokiem



Na jarmarku - Wstępy

1177. Wokół targu zaczęła skupiać się stała zabudowa, obejmująca domy rzemieślnicze z warsztatami, kramy, karczmy, kościół itd. To z kolei spowodowało, że osada targowa zaczęła nabierać charakteru miejskiego, wpływając również na rozwój gospodarczy okolicy.



Wyroby kowalskie - Wstępy



Monarcha brał na siebie zabezpieczenie targu, oczywiście przez swoich urzędników, ściągając w zamian specjalną daninę, zwaną regale targowe. Zasobność mieszkańców Skaryszewa nie uszła uwadze Mongołów, którzy w XIII w. dwukrotnie go pustoszyli (1241 i zimą 1259, 1269). Targ był miejscem, gdzie spotykali się – podobnie jak i dziś, okoliczni mieszkańcy, rzemieślnicy, kmieć, gospodynie, ale i duchowni i szlachta. Przychodzący opłacali targowe, a możliwość czerpania z targów i jarmarków, dodatkowych opłat, ściąganych od ludności tu przebywającej w celu sprzedaży swych płodów rolnych, hodowlanych i wyrobów rzemieślniczych, była wieloraka, bo nie tylko opłata mostowego (jeśli taki był), czy na komorze celnej, ale np.: kopytkowe, brukowe, od kramu i ławy, od towaru itd. itp., bowiem rajcowie bardzo dbali o wpływy do kasy miejskiej. Targ tygodniowy

od stuleci jest trwałym i stałym elementem życia gospodarczego w każdym mieście i miasteczku (ale nie tylko). Wciąż się przeobraża – zwłaszcza w naszych czasach, ale istota pozostaje ta sama: sprzedaż i kupno towarów oferowanych przez rolników i hodowców oraz rzemieślników, a nie rzadko i fabryki (rowery, lodówki itp.); w miejscu na to wyznaczonym i w ustalonym dniu tygodnia. W Skaryszewie jest to wtorek.

### TARG W PRZYSŁOWIU:

- Kupić nie kupić, a targować wolno;
- Targ, jeszcze nie kupno;
- Gniewa się baba na targ, a targ o tym nie wie;
- Pierwszego targu nie opuszczaj;
- Targ uczy kupować;
- Jeden targuje, a drugi kupuje;
- W targu gniewu nie ma.

**U**PRZAŻ – ubiór konia, zwierzęcia pociągowego, łączącego go z pojazdem zaprzęgowym. Składa się z zespołu połączonych ze sobą pasów rzemiennych lub parczanych z elementami metalowymi (łańcuchy, sprzącz-





ki, okucia), drewnianymi (kleszcze chomąta, jarzmo), z wołoku (podkładki) i linek powroźniczych. Jednocześnie uprząż ta składa się z: części ciągających – chomąto albo napierśnik z pasami pociagowymi lub postronkami; wstrzymujących – naszelnik, podogonie, natylnik; kierujących – lejce, uzda i wreszcie: łączących – nakarczek, nagrzebnik, podbrzusznik, upinacze, szelki itp.

Istnieją dwa systemy upręży: szorowa (szory, szleja) i chomątowa, która jest bardziej dopasowana indywidualnie do każdego konia, i lepiej nadaje się do cięższej pracy. Ponadto, w zależności od przeznaczenia, można wyróżnić uprząż: roboczą, wyjazdową i – do niedawna, wojskową (taborową, artyleryjską).



Uczestnicy i goście - Wstępy



**UZDA** – umożliwia kierowanie koniem, prowadzenie go, a także uwiązanie. Jest to ubiór konia złożony z połączonych ze sobą pasków, tzw. ogłowia, i kielzna z przymocowanymi do niego lejcami (lub wodzami). Przysłowie powiada: kto konia kupił, bierze i uzdę. Kto konia kulbaczy, niech uzdę obaczy. Patrz też: KANTAR.

**WIERZCHOWIEC** – koń głównie rasy szlacheckiej, pełnokrwisty lub półkrwi, przeznaczony do jazdy pod wierzch; koń pod siodło. Ciepłokrwisty (gorącokrwisty), lekki, suchy, szybki – jak araby, kłusaki.

**WÓZ** – od wozić, wywozić, przewozić. Drewniany, czterokołowy pojazd ciągnięty przez konie; służący do przewozu cięższych rzeczy, towarów (warzywa, ziemniaki itp.). Furmanka, fura. Może też być wóz drabiniasty, do przewożenia siana i słomy. Wóz ogumiony tj. z gumowymi oponami. Wóz w przysłowiach:

- Wóz albo przewóz;
- Raz na wozie raz pod wozem;
- Baba z wozu, koniom łzej;



- Piąte koło u wozu;
- Przyjdzie koza do wozu.

**WSTĘPY** – doroczny jarmark koński organizowany w Skaryszewie od około 1790 r. – w poniedziałek po pierwszej (wstępnej) niedzieli Wielkiego Postu. Handel końmi na większą skalę w Skaryszewie wprowadził ówczesny właściciel (od 1785 r.) tego miasteczka – bp K. Cieciszowski, w celu ożywienia gospodarczego dóbr, których Skaryszew był ośrodkiem. W tym też celu sprowadził tu rzemieślników, zachęcając różnymi ulgami do osiedlania. Nieprzypadkowo również wybrał czas trwania tego jarmarku, dostosowując go do rytmu prac polowych i w gospodarstwie rolnym i faktu iż drogi o tej porze były najczęściej ściśnięte mrozem i łatwe do przebycia. Temu właśnie warunkowi odpowiadał termin pierwszego w roku jarmarku nadanego miastu przez króla Władysława IV, przywilejem z 30 kwietnia 1633 r., w ruchomym terminie kalendarza kościelnego, przypadającym, jako się rzekło w poniedziałek po niedzieli wstępnej Wielkiego Postu. Ożywiony w ten sposób (handel końmi) jarmark, dał początek handlowej imprezie w Skaryszewie – na Wstępy.

**ZALETY DOBREGO KONIA** – zdefiniował Alzatzczyk – Jan van Wynkin (zm. 1534), angielski drukarz i edytor. Uczynił to w niebanalnej formie, mianowicie, według niego koń winien mieć cechy:

- mężczyzny: śmiałość, dumę i wytrzymałość;
- kobiety: piękną pierś, piękne włosy i ustepliwość;



- lisa: piękny ogon, krótkie uszy i dobry chód;
- zajaca: wielkie oko, suchą głowę i szybki bieg;
- osła: duży podbródek oraz płaskie i wysokie kopyta.

Opinię tę podzielił bliższy nam w czasie i miejscu – Kajetan Koźmian (1771–1856), poeta, publicysta i pamiętnikarz; patrz: CECHY KONIA DORODNEGO.

**ZAPRZĘG KONNY** – wóz z zaprzęgiem. Inaczej mówiąc: zestaw złożony z konia, z uprzęży i pojazdu, kierowany przez powożącego. Zaprzęgi są zróżnicowane w zależności od przeznaczenia, mody i zwyczajów. Mogą być towarowe i osobowe. Jedno- i wielokonne. Od dłuższego czasu wypierane są przez ciągniki i samochody.



Wóz z zaprzęgiem - Wstępny



**ZDROWY JAK KOŃ** – mawiamy niekiedy, a przecież to zwierze – jak każda żywa istota, zapada często-gęsto na zdrowiu. Oto niektóre jego choroby: atroza, gruda, grzybica, gnicie strzałki (kopyta), grypa, kolka, nagwożdżenie, nakostniak, ochwat, odsednienie (obrzęk grzbietu), opoje (galaretowate, okołostawowe obrzęki), podbicie (zakleszczenie kamienia między kopytem a podkowa), zapalenie kałek maziowych, itd., itp., nie mówiąc już o pasożytach i złamaniach.

Przysłowia o końskim zdrowiu:

- Zdrowy, jak koń za pół talara;

- Choroba przybywa na koniu, a odchodzi piechotą;
- Na zdrowym koniu do targu, na chorym do domu.

**ZIMNOKRWISTY KOŃ** – nazwa ta – podobnie jak ciepłokrwisty, charakteryzuje temperament konia, a nie zmiennoceplność, temperaturę ciała. Konie zimnokrwiste są ciężkie, masywne, sine i powolne. Zaliczamy do nich m.in.: ardeny, belgi, perszerony, czyli tzw. stępaaki, mogące w stępie uciągnąć wielkie ciężary.

**ZETON PAMIĄTKOWY** – monetopodobny, kruszcowy znak, wybity na pamiątkę Wstępów 2009 r. Przedstawia:

Awers: w polu znajdują się herb miasta Skaryszewa, a w otoku napis „Skaryszew +1264+”

Rewers: w polu dwie końskie głowy w uprzęży, a otoku napis: „SKARYSZEWSKI JARMARK WSTĘPY”.

Niesygnowany. Wykonany przez Wojciecha Sławińskiego z Grodziska Mazowieckiego, według projektu Rafała Karolaka ze Skaryszewa. Wydał Urząd Miasta i Gminy w Skaryszewie, w nakładzie 100 egzemplarzy. Pierwsza emisja miała miejsce w dniu 2 marca 2009 r., wraz z certyfikatem wystawionym przez Ireneusza Kumieęgę – burmistrza tego miasta. Materiał: srebro i miedź, średnica 24 mm, grubość – 0,8 mm.

N.K.

